

Starosta wysokomazowiecki chce piętnować chorych

17 kwietnia 2020

Pandemia koronawirusa wyzwała w przedstawicielach władzy zachowania, których każdy przyzwoity człowiek powinien się wstydzić. Z pewnością nie wstydzi się jednak starosta wysokomazowiecki z PiS.

Pomysłem Bogdana Zielińskiego jest by mieszkania i domy ludzi chorych na koronawirusa specjalnie oznaczać. Pomysł ten starosta uważa za całkiem normalny, mało tego, mający na celu ochronę praw zdrowych mieszkańców.

Na razie pan starosta upublicznia w sieciach społecznościowych informacje o miejscu zamieszkania chorych na koronawirusa. Poinformował np. o tym, że znany w miejscowości lekarz jest zarażony, podając adres przychodni. Lekarz, którego łatwo było zidentyfikować dzięki temu wpisowi, w momencie ujawnienia przez starostę tej informacji przebywał na kwarantannie. Bogdan Zieliński broni się, że nie podaje nazwisk zarażonych. Nie musi, oznaczanie mieszkań i domów wystarczy.

„(...) wiem, jak to ludzi dotyka, wiem, co mówią moi mieszkańcy, wiem, czego oczekują, jakich informacji i dlatego też postanowiłem właśnie w ten sposób podchodzić. Oczywiście według mnie to nie jest aż tak jawne, bo to nie jest pokazywanie z imienia i nazwiska, ale staram się to realizować w taki sposób, że przynajmniej miejscowość, z której dana osoba pochodzi, żeby tę miejscowość wskazać. A ludzie, którzy w tej miejscowości mieszkają, oni już doskonale wiedzą sami, kto jest właśnie na przykład osobą zakażoną, bo to jest małe środowisko”, mówił starosta w Radiu Białystok. Dodaje, że mieszkańcy „mają prawo wiedzieć”, czy ich sąsiedzi nie są zaatakowani przez koronawirusa, oraz, że są to środki zapobiegawcze.

Starosta Zieliński nie przejawia krztyny refleksji nad skutkami swojego pomysłu, gdyby ten został zrealizowany. Nie zastanawia się, jak mogą zareagować sąsiedzi w bloku mieszkalnym, czy nie wywoła to aktów agresji wobec chorych i członków ich rodzin, czy stygmatyzowanie w majestacie prawa nie jest naruszaniem podstawowych praw człowieka.

Nadgorliwy i niemądry urzędnik samorządowy to pół biedy. Drugie pół to informacja, że o pomysłe starosty wysokomazowieckiego został poinformowany wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski (PiS) i nie zareagował gwałtownym sprzeciwem.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu